

KYRJR LYBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Wyrok Trybunału Stanu

Odwołanie skargi rządu pruskiego na von Papena

LIPSK. 26.7. (tel. wł.) Trybunał stanów zebrał się celem rozważenia wniosku rządu pruskiego, popartego przez podobne wnioski partii centrowej i partii socjal-demokratycznej, o wydanie zarządzenia tymczasowego wstrzymującego wykonanie dekretów prezydenta Rzeszy w sprawie powołania rządów komisarzy w Prusach.

Po naradach, które trwały 4 godziny trybunał stanów wnioski te odrzucił.

W uzasadnieniu orzeczenia trybunału stanów prezydent Bumke podkreślił z naciskiem, że przedstawiony przez przedstawicieli Prus stan faktyczny nie dawał trybunałowi dostatecznych powodów do wydania tymczasowego zarządzenia, tem więcej, że ministrowie pruscy w chwili krytycznej pozabawieni już byli swoich stanowisk państwowych. Poza tem zdaje się nie ulega wątpliwości, że przychylenie się do wniosku, przedstawionego przez przedstawicieli Prus, kolidowałoby z wydaniami przez prezydenta Rzeszy rozporządzeniami dla państwa pruskiego o zaprzaczeniu stanu wyjątkowego i spowodowałoby poważne następstwa polityczne.

Niespodziewana ta decyzja trybunału stanów wywełała w całym mieście olbrzymie poruszenie. Przed trybunałem Rzeszy i redakcjami pism miejscowych gromadzą się tłumy publiczności, które żywo komentują wyrok.

BERLIN. 26.7. W godzinach popołudniowych ogłoszony został urzędowy tekst motywów wydanego dnia przez trybunał stanów w Lipsku orzeczenia odrzucającego wniosek rządu pruskiego o wydanie tymczasowego zarządzenia, ograniczającego działalność komisarzy rządowych w Prusach.

Trybunał stanów na stanowisku, iż jest w mocy wydawać orzeczenia tymczasowe w wypadku sporu między rządem Rzeszy oraz rządem krajowym, oraz że ministrowie pruscy, którzy zgłosili skargę, są uprawnieni do re-

prezentowania kraju związkowego. Trybunał wyszedł dalej z założenia, że może wydawać tylko takie tymczasowe zarządzenia, które mają na celu uniknięcie istotnych szkodliwych następstw i stworzenie sytuacji, któraby chroniła interesy obu stron aż do chwili zapadnięcia ostatecznej decyzji. Z uwagi na to władza Trybunału Stanu uznał za niedopuszczalne wydanie tymczasowego zarządzenia, odpowiadającego zgłoszonemu przez Prusy wnioskowi. Z wniosku tego bowiem wynika bez wątpienia, że władza w Prusach podzieliła na małe między komisarzy Rzeszy a dotychczasowych ministrów. Taki podział władzy państwowej w Prusach mógłby wprowadzić w życie państwowemu zamieszanie.

Przedstawiciel rządu Rzeszy, jak twierdzi motywacja, wskazał również na to, że tego rodzaju podział władzy państwowej doprowadziłby — zdaniem rządu Rzeszy — do sytuacji niedającej się utrzymać. Trybunał też nie widzi w ogóle sposobu jakiegos tymczasowego uregulowania kwestji bez zdecydowania meritum sprawy i z uniknięciem szkodliwych następstw, jakie miałyby zgłoszone wnioski.

Co do wniosków frakcji centrowej i socjaldemokratycznej w sejmie pruskim, trybunał nie zajmując żadnego stanowiska w sprawie czynnej legitymacji stron. Trybunał wyraził przytem opinię, że wydanie tymczasowego zarządzenia, zawieszającego w czynnościach komisarzy Rzeszy, jak tego domagają się wspomniani wnioskodawcy, równoznaczne byłoby z zdecydowaniem meritum sprawy. Wynikałoby bowiem z tego, że uznuloby się tymczasowo rozporządzenie prezydenta za pozbawione mocy prawnej, to zaś nie da się pogodzić z istotą rozporządzenia tymczasowego.

W końcu motywacji prezydent trybunału Bumke zaznaczył, że trybunał dążyć będzie do jaknaj-

szybszego załatwienia sprawy, licząc przytem na to, że niezbędne do decyzji materiały będą mu jaknajszybciej dostarczone. Kiedy zapadnie wyrok, tego prezydent nie jest w stanie określić.

Oświadczenie sen. Boraha

PARYŻ, 26.7. (tel. wł.) Prasa dzisiaj z pewną nieufnością odnosi się do oświadczeń sen. Boraha, w których rozszczał polityczne gorzki na momentami pojednawczy, zaznaczając, że wstępnie tych oświadczeń.

„Le Journal” podkreśliwszy, że sen. Borah występuje tylko we własnym imieniu i nie ciąży się zbyt wielkim aurytatem w kołach politycznych Waszyngtonu, zaznacza, iż Borah, czując, że Europa zapłaci więcej, pragnie szantażować kwestję rozbrojenia i przyspieszyć obrady konferencji, która obłąkała za sobą pewszczęna dewalwyzację, aby w ten sposób uratować dolar przed załamaniem się go.

Italia wycofała się

z unji międzyparlamentarnej

GENEWA, 25.7. (Pat.) Przewodniczący konferencji międzyparlamentarnej otrzymał pismo przewodniczącego delegacji włoskiej zawiadomieniem, że w związku z incydentem piątkowym Italia wycofuje się z unji międzyparlamentarnej.

Na dzisiejszym posiedzeniu Konferencji Międzyparlamentarnej uchwalono rezolucję, wzywającą rządy i parlamenty do szybkiego ratyfikowania konwencji genewskiej o ograniczeniu fabrykacji narkotyków.

Rada unji międzyparlamentarnej przyjęła do wiadomości wyśpienie Włoch z unji, a powiż w przyszłym tygodniu szef delegacji włoskiej, senator Sant Martino, został wybrany do egzekutywy, rada unji wybrała na jego miejsce p. Montague (St. Zjednoczone).

Przy tej okazji delegat angielski Jones postawił wniosek, aby w przyszłości do egzekutywy mogli być wybierani jedynie przedstawiciele państw, w których przynajmniej jedno z ciał ustawodawczych pochodzi z wybo-

Mandżuria bez poczty

LONDYN 26.7. Z Mukdeu donoszą, że rząd chiński zamknął wszystkie urzędy pocztowe w Mandżurji i zwolnił cały personel, wypłacając pełną poborę.

W związku z tym faktem rząd mandżurski znalazł się w bardzo trudnej sytuacji, ponieważ nie jest w stanie obsadzić 3.000 stanowisk.

Wysadzenie domu w powietrze

WIELUŃ 26.7. (Tel. wł.) Ku piec Wolf Lipszyc we wsi Kra szewice (pow. wieluński) wybudował dom, w którym zamierzał otworzyć sklep. W związku z tem niewykryto — naraził sprawcy wydrążyli w fundamentach domu otwory we wszystkich czterech rogach, wkładając w nie naboje wybuchowe, za-

opatrzony w lonty i splonki, Naboje eksplodowały, co spowodowało poważne zarysowanie się domu, zagrażając jego zawaleniem.

Pod zarzutem popełnienia tego czynu, który ma charakter walki konkurencyjnej, aresztowano 2-ch tamtejszych sklepiarzy.

Niemcy fortyfikują Prusy Wschodnie

w tajemnicy

KRÓLEWIEC 27.7. (Tel. wł.) Dowództwo korpusu Reichshry w Królewcu wydało komu-

unikat, w którym ostrzega się przed wstępowaniem na teren „Trójkąta Heilberskiego”, gdzie się obecnie odbywają prace fortyfikacyjne.

Przechođenje przez niektóre okolice jest wzbronione. Wnioskowani będą jak za szpiegostwo.

Wyrodny ojciec

sprzedał córkę za 12.000

PORTO ALEGRO 26.7. Pat. Donoszą z Sao Paelo, że policja obyczajowa przeprowadziła śledztwo w sprawie sprzedaży własnej córki przez jednego syryjczyka. Nielitościwy ojciec sprzedał córkę jednemu bogatemu ziomkowi za 12 tysięcy milrejsów.

Z ostatniej chwili

Zidenice — Unja 6:4

Rozegrane wczoraj emocjonujące zawody piłkarskie pomiędzy zawodową drużyną czeeską „Zidenice” z Brna i WKS „Unja” zakończyły się zwycięstwem gości w stosunku 6:4, do przerwy 3:1. Gra ciekawa, „Unja” zasłużyła na wynik remisowy. Karny na korzyść „Unji” nie wykorzystany, Sędziował p. Moniak.

Szczegółowy przebieg gry podamy w jutrzejszym numerze. (x)

Zniesienie stanu wyjątkowego w Berlinie

BERLIN, 26.7. (tel. wł.) Należy się spodziewać, że z dniem dzisiejszym zniesiony zostanie stan wyjątkowy w Berlinie i całej prowincji Brandeburskiej.

Gabinet Rzeszy odbył dziś naradę, podczas której m. in. omawiano również kwestję odwołania stanu wyjątkowego. Gabinet postanowił zwrócić się do prezydenta Rzeszy z prośbą o zniesienie stanu wyjątkowego we wtorek. Oczekują, że prezydent Rzeszy von Hindenburg podpisze dzisiaj ostateczne zarządzenie, które jeszcze w ciągu tego dnia zostanie podane do ogólnego wiadomości.

Po raz pierwszy rząd Papena stanął przed Reichstagiem, mikrofonie: w posiedzeniu ko-

mitetu nadzorczego Reichstagu brali udział kanclerz Rzeszy von Papen, minister spraw wewnętrznych von Gaysl i minister spraw wojskowych gen. von Schleicher. Na zebranie to nie przybyli przedstawiciele następujących frakcji Reichstagu — nacjonalistów niemieckich, niemieckiej partji narodowej, socjalistów narodowych oraz partji gospodarczo-chłopskiej, przeto z 28 członków komisji w zebraniu udział wzięło tylko 16.

BERLIN, 26.7. (tel. wł.) Dzień ogłoszony został dekretem rządu Rzeszy o zniesieniu stanu wyjątkowego w Berlinie i prowincji Brandeburskiej i podano dzisiejszym o godzinie 12 w południe.

„Janusz MIKETTA i S-ka”
DOM HANDLOWO-TECHNICZNY
LUBLIN, Zamojska 4, tel. 294
(wjezd do składow od ul. Misjonarskiej)

POLECA:
wyborową klepkę dębową posadzkową
z tartaku w Cumaniu Ordynacji
Ołyckiej Janusza Ks. Radziwiłła

1084

Lubelski Syndykat Rolniczy
Sp. Akc.
Krek. Przedm. Nr. 64

zawiadamia, że w dniu 28 b. m. wznowia
codzienną sprzedaż żywych ryb
Sklep czynny od godz. 8.30. (Ceny handlowe)

WACŁAW MEJBAUM.

Problem inteligencji jest problemem nowej kultury

I.
Kultura — wedle przyjętej definicji — jest to ogół sądów poznawczych i wartościujących. Niektóre z tych sądów są normami organizującymi naturę: naturę człowieka i naturę całej rzeczywistości leżącej w sferze ludzkiego widzenia i działania.

Kultura organizuje naturę: rozwija, potęguje i potwierdza życie. Nie przeczy ona Instynktom, owym siłom motorycznym życia naszego, ale instynkty te sąrowno „dobre”, jak i „słe” w człowieku organizuje.

Powiedzenie Bergsona, że kultura zaczyna się tam, gdzie kończy się natura, jest o tyle prawdziwe, o ile mamy na myśli naturę w stanie dokończonym — pierwotną, i, jeśli rozważamy całe to zgaśnięcie na jego liniach horyzontalnych, w praktyko poziomym wyłączeniu, w przestrzeni: statycznie i mechanicznie. Kiedy jednak stosunek kultury do natury sąciami rozpatrywać także i w pionowym przekroju, wertykalnie, w czasie: w jego dynamicie — wówczas stwierdzamy, że stosunek ten jest złożonym bardzo procesem organizacyjnym, że jest słodunkiem wzajemnego wynikańia, w którym takie pojęcia wzięte z mechaniki, jak początek i koniec, stają się wartościami „nieograniczone płynną, wielkością nieskończoną. Natura bowiem w stanie jakiegokolwiek organizacji, jakiegokolwiek uprawy, jakiegokolwiek kultury, pozostaje zawsze w istocie swej pierwotną, zachowując wszystkie te siły i potencje tworzące, jakie posiadała w okresie swej dokończoności.

Rozwój każdej kultury jest warunkowany rozwojem organizowanej przez nią natury, afirmowanego przez nią życia. Wszystkie kultury stawały się martwe, uległy rozkładowi i gnięciu, gdy tylko stawały w przeciwności z rozwojowymi możliwościami i tendencjami natury, gdy poczynały życiu przeczyć zamiast je potwierdzać.

Dokonyując się w oczach na-

ssych upadek i zw. kultury zachodniej jest neodpartą konsekwencją utraconej przez nią zdolności rozwijania i afirmowania życia. Najświetniejsza — sama w sobie i dla siebie — kultura, staje się nieprawdziwą i sła, gdy przestaje — jak to się dzieje obecnie z naszą kulturą zachodnią — potwierdzać życie.

gdy z silnika rozwoju przemienia się w czynnik zastój i rozstroju rzeczywistości. I dlatego, choćby ta gniąca kultura zachodnia zdawała się nam być szczytem wszelkiej doskonałości — musimy pogodzić się z koniecznością jej zagłady, koniecznością wytworzenia nowej kultury, to jest — nowego zespołu sądów „poznawczych i

wartościujących, takich sądów, które stając się nowymi normami organizującymi rzeczywistość byłyby już czynnikami rozwoju — postępu — życia afirmującym.

II.
Każda idea, każde polecie jest w pewnej mierze fikcją. Przewidywalności idei nie wolno oceniać jedynie w stosunku do faktycz-

nych stanów rzeczywistości, ale należy to czynić przede wszystkim w obliczu rozwojowych możliwości, rozwojowych potrzeb i tendencji tej rzeczywistości. Jest tylko bowiem jest to, co jest: jest także i to, co nie jest: co było jeszcze wczoraj, i, co będzie jutro. Nasze pojęcia, nasze idee są znakami rzeczy i faktów, ale są również wyrazami naszej woli, która widna jest w znaczonej mierze fakty stwarzając, rzeczywistość i rzeczy przetwarzając i przekształcając.

Idea niepodległości Polski w oczach szkoły krakowskiej była fikcją. Ocena ta wynikała z zamalania się woli niepodległości w społeczeństwie polskim po r. 1863, z powstającego zwątpienia i poczucia bezsily. Dzisiejsi nasi realisci uważają — za fikcję zdobycie przez Polskę gospodarczej wolności, wyzwolenia się narodu naszego z ucisku eksploatacji i wyższości gospodarczego przez zachodnie organizmy gospodarcze o tyle silniejsze i zasobniejsze. Przy zachowaniu kultury zachodniej i jej ustroju idea wyzwolenia gospodarstwa Polskiego niewątpliwie byłaby fikcją; tem gorzej jednak dla tej kultury i jej ustroju w Polsce.

Ramię w ramię ku morzu!

Polityka obszarów wschodnich — Osttraumpolitik — to dominująca nuta, rozbrzmiewająca ostrym tonem w tym parademarszu junkrów pruskich po Pomorze na Wschód.

W „Temps” paryskim znajdujemy ciekawy artykuł, poświęcony problemowi polityki obszarów wschodnich, w którym Rene Laurat omawiając „ideologiczną” rasową Hitlera na Wschodzie, pisze: — Teoretyków narodu bez obszarów (Volk ohne Raum) nie pociągają kolonie dalekie. Mówią oni, że „ekspansja Niemiec szła zawsze w kierunku wschodnim. Dlaczegożby tak nadal być nie miało? Jeśli im ktoś mówi, że przecież nad wschodnim kordonem Rzeszy znajduje się Polska — to odpowiadają spokojnie:

„Niech się Polacy posuną trochę dalej”.

W Rosji są olbrzymie przestrzenie ziemi bogate i mało zaludnione, którą my (Niemcy) oddamy im chętnie jeśli ofiarują nam część własnych terenów! — Leczą ta zamiana terytoriów — odpowiadamy — wymagałaby prawdziwej wędrówki narodów! — No to cóż z tego! — mówią Niemcy. — Czyż takie wędrówki nie odbywały się we wszystkich epokach? Czy Prusy Wschodnie nie były kolonizowane w końcu wieków średnich i

aż do 17-go wieku przez Niemców, którzy przybyli z Wittenbergi, Salcburga i t. d.

Brutalnie, cynicznie, bezwzględnie egoizm praski — święci swe triumfy w polityce obszarów wschodnich. — zapowiadanej z wielkim krzykiem i hałasem w obecnej kampanii wyborczej. Hasło „Drang nach Osten” jest najpopularniejszym hasłem roznamietającym żądze tego narodu piratów, jawne gloryfikujących swą ódę rabunku cudzej ziemi. W obecnej chwili w Sakszooji np., a więc nawet nie w Prusach najbardziej zawiesz prepojonach duchem militarzmu łupieżkiego wszystkie stronnictwa polityczne, począwszy od komunistów, poprzez socjaldemokrację i centrum do skrajnej prawicy — nawiązują przemocą się w gwałtownych napaściach na traktach wersalski i niemożliwe granice wschodnie (!) Przywódcy zgodnym chórem zrywają społeczeństwo do zdecydowanej i nieustępliwej walki o realizację wszystkich życiowych postulatów rewozyjonistycznych, ryknie, czy później — głoszą oni — musi paść Pomorze (!), stanowiąc zarzewie przyszłej wojny światowej.

A — przecież... W wiekach ubiegłych za czasów potęgi Polski Jagiellońskiej, Cesarstwo Niemieckie obchodziło się bez „nieodpowiednich do życia terytoriów, bez Pomorza, ba — nawet bez Prus Książęcych... I jako — się przecież — żył! — to — niezgorzeł!

Gdy Polska podupadła, gdy zatraciła swą ideę morską, która jest kością pacierzową naszego mocarstwowego rozwoju, gdy dała się odsunąć od polskiego morza, od tego okna naszego na świat, — wtedy rozstrząsał się począł — buta pruska i państwo Hohenzollernów i to matematycznie w tym samym stosunku w jakim niszczała i kuczyła się Polska.

Z dawnem Cesarstwem Niemieckim mogliśmy żyć po sąsiedzku, z Prusami napędzającemu naszą własną krwią — nigdy!

Symboliem tego łapczywego ducha pruskiego jest właśnie „rasowy” nacjonalizm Hitlera, wyrażający požądliwe ręce po Pomorze i dalej na wschód po Litwę, Estonię, Łotwę — wszystkie dawniej z Polską złączono ziemie: Inflanty, Kurlandję, — dziś samodzielnie i niepodległe państwa Bałtyckie. To też walka — Polski z Trzecią Rzeszą o ile to kiedykolwiek zostanie — siłą rzeczy stoczyć się będzie musiała, o Bałtyk, o naszą Polskę odzyskaną morze!

Nie oddamy go nigdy! W czasie wiekowej niewoli zahartowały się nasze dusze, umy-

śly i serca, dojrzały w cierpieniu i jasno nauczyliśmy się patrzeć na rzeczy. Zawróciliśmy z błędnych dróg w niejednym — przagniemy wyprostować wszystkie ścieżki i drogi, które mi chadza polska myśl odnawiając twórczo:

Dłogi te wiodą wszystkie do morza — i do Gdyni. Na drogach tych spłykną się i idą ramię w ramię, obok siebie wszystkie polski stronnictwa, partie, orientacje, kierunki i poglądy. Morze polskie cementuje nas w skałę granitową, o którą rozbijają się wszystkie fale brudnej pozadłości pruskiej, czy jej na imię Hitler czy Kajzer czy Brüening...

Morze polskie to nasze hasło bojowe

To imię naszej jedności narodowej, oto symbol naszego wznieszonego pojednania, to nasza Wielka Zgoda, nasza Mocarstwowa potęga, nasze by: albo nie być, nasze spełnione marzenia i nasze wspaniałe jutro. To też Święto Morza — to święto całej Polski — brać imię na otęże, wrogom na przestrożę!

O książki zażaleń w bufetach kolejowych

Ministerstwo komunikacji wydało ostatnio do wszystkich Dyrekcji Kolejowych okólnik zawierający, iż władze kolejowe powinny przestrzegać, aby w każdym bufecie kolejowym znajdowała się książka zażaleń. Książkę tą dzierżawca bufetu obowiązany jest oddawać do dyspozycji publiczności na żądanie. Ministerstwo komunikacji poleciło dyrekcjom, aby w lokalach restauracyjnych na dworcach wywieszono zostały zawiadomienia, informujące publiczność, iż książka zażaleń znajduje się w lokalu bufetu. Jak wiadomo, poza tem, książki zażaleń znajdują się u dyżurnego ruchu na stacjach kolejowych.

Obniżenie taryfy kolejowej przedmiotem obrad komisji taryfowej

Na jednym z ostatnich posiedzeń stałej międzyministerjalnej komisji taryfowej omawiano szereg zmian i ulepszeń w taryfie kolejowej polskich kolei państwowych. M. in. omawiano sprawę obniżenia taryfy drobnikowej na przewóz mięsa, nadawanego jako przesyłki pocztowe, obniżenia taryfy drobnikowej na przewóz produktów mlecznych oraz taryfy wagonowej dla przewozu mleka na Górny Śląsk. Poziem omawiano sprawę znizienia taryfy na przewóz węgla bunkrowego do składów, zapatrujących stalki rzeczne w paliwo mineralne, obniżenie taryfy na import rud cynkowych przez porty w Odyai i Gdańsku oraz obniżenie taryfy na wywóz oleju wzięcionego i gazowego do Belgii przez nasze porty w Odyai i Gdańsku. Projekty tych zmian zapropozycji są objęte w opracowaniu.

12-ty kongres oficerów rezerwy Denoście uchwały oficerów francuskich

W St. Georges koło Dijon zakończono obrady 12-go kongresu francuskich oficerów rezerwy, w których brał udział delegaci 431 związków, grupujących 80 tysięcy członków. W rezolucjach przyjętych za ostatnim posiedzeniu kongres wyraża się przeciwko redukcji kredytów, potrzebnym na ćwiczenia rezerwistów, domaga się wyposażenia armii w materiały najbardziej nowoczesne, wniesienie do parlamentu ustawy, przewidującej większe kary, niż dotychczas, za obrzędy armii. Kongres domaga się pozostawienia kursy dla snalabetów w pułkach prowadzone były przez

oficerów rezerwy, ażeby fabrykacja, sprzedaż, oraz przechowywanie maszek przeciwozwojowych, a przeznaczonych dla ludności cywilnej, były normowane i kontrolowane przez komisję oficjalną, ażeby programy szkół dopełniających zawierały teoretyczne i praktyczne instrukcje o obronie przed ciekwo wojnie powietrznej, a wreszcie, ażeby władze rządowe przyspieszyły organizację specjalnych jednostek dla obrony kraju w wojnie powietrznej.

Wieczorem uczestnicy kongresu przyglądali się ćwiczeniom wojskowym na temat „atak samolotów na Dijon”.

Epidemia malarji szerzy się zastraszająco w Bessarabji

Jak donoszą z różnych okręgów, w Bessarabji szerzy się zastraszający sposób epidemia malarji, pociągając za sobą wielę ofiar w ludności. Największe zamieszanie malarja wywołuje w przybrzeżnych okrzęgach Delago Prus i Dniestru. Dotychczas zanowoszę 46,000 wypadków ma-

larji. Na skutek polecenia ministertwa zdrowia zorganizowano specjalne drużyny lekarskie, które objędują miejscowości objęte epidemją. Trzech lekarzy, biorących udział w akcji ratunkowej zaborowało na malarję i dwóch z nich zmarło.

Zebrań Zw. Podoficerów Rezerwy

Kola lubelskiego

W lokalu własnym odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Jarzembowskiego nadzwyczajne walne zebranie kola lubelskiego związku podoficerów rezerwy, przy b. licznym udziale członków kola oraz prezesa powiatowego zarządu federacji p. Łatusia i wiceprezesa okręgu zw. podoficerów rez. p. Skulskiego.

Zebrań poświęcone było przede wszystkim wyborom dwójki do delegatów kola lubelskiego najazd okręgowy, który odbędzie się w Lublinie dnia 4 września t. b. Wybrani zostali p. p.: Wincenty Czapliski, Ignacy Miżerski, Jan Beraj, Stanisław Adamczyk, Stanisław Szalas, Jeremi Stanecki, Zdzisław Kawęcki, Władysław Stachyra i Kazimierz Krzywicki.

Następnie omówiono szczegó-

lowe kwestje wyjazdu delegacji Zw. Podoficerów Rez. na Święte Morza Polskiego, dalej szereg spraw natury czysto organizacyjnej i wreszcie odczytany został komunikat Związku Okręgowego wyrażający pochwałę obecnemu prezesowi kola lubelskiego p. Edwardowi Jarzembowskiemu za jego owocną i pełną energii pracę dla dobra organizacji. Ponadto udzielona również została pochwała za wzorową pracę w kole trzem członkom pp.: Czapliskiemu, Nowakowskiemu i Sliwiskiemu.

Na tem miejscu należy podkreślić z uznaniem szeroko za krojącą pracę społeczną Związku Podoficerów Rezerwy, stały i pomysły rozwój organizacji oraz żywe zainteresowanie się członków pracami kola.

„Informator celny”

Izba Przemysłowo-Handlowa w Lublinie komunikuje, że ukazało się w druku praca inż. Adama Rojewskiego, kierownika działu celno-reglamentacyjnego Izby Handlowej w Katowicach p. t. „Informator Celny” według stanu obowiązujących przepisów na dz. 20 maja 1932 r. — Książkę powyższą w cenie 5 zł. za egz. nabyć można w Sekretariacie Izby, ul. Powiatowa Nr. 5.

Solitys-Defraudant

W gminie Sobolew powiatu garwolińskiego obowiązkowi solitys pełnił od dłuższego czasu Paweł Banaszek, wywołując się z włożonych nań prac ku zdowoleniu ogółu. Niedawno jednak zaczęto we wsi opowiadać o różnych nadużyciach, które jakoby miał popełnić Banaszek. Sprawy zainteresowały się władze nadzorcze, a w pierwszym rzędzie inspektor samorządu gminnego p. Komandeccki. Poddano więc ekspertyzie ksiądzki pozostające pod opieką solitysa. Poglądy okazały się prawdziwymi. Z pieniędzy zabranych z tytułu różnych podatków na terenie gminy zniknęło w niewytłumaczony sposób 620 złotych. Okazało się, że pieniądze te wydał na swoje osobiste potrzeby Banaszek. Zwolniono go natychmiast z urzędu, a za swój karygodny czyn odpowie przed Sądem.

Czornoni tapieciarze

Przed kilku dniami na terenie folwarku Teptinków w powiecie hrubieszowskim niewykryci dotychczas sprawcy wywieśli pod osłoną nocy obrazy i plakaty, zawierający szereg hasel antypaństwowych. Jest to jak łatwo odgadnąć, robota miejscowych czynników wyrotowych — komunistów. Wykryciem „czarnych tapieciarzy” zajmie się miejscowe władze bezpieczeństwa.

Międzynarodowy Targ w Liberku

W czasie od 13 do 19 sierpnia odbędzie się międzynarodowy targ w Liberku w Czechosłowacji, połączony z targiem włókienniczym, maszyn włókienniczych, konfekcji różnego rodzaju, wyrobów szklanych, biżuterji sztucznej, przyborów sportowych, wyrobów skóranych, artykułów chemicznych, farmaceutycznych i chirurgicznych, maszyn i potrzeb biurowych, instrumentów muzycznych i t. d.

Z Lublina i okolicy

TEATRU

Banda w Teatrze Miejskim
W sobotę 30 i niedzielę 31 lipca wystąpi komplet „Bandytów” Ordonows, Pogorzelska, Górski, Zeliuchowska, Jarosy, Dymisz, Lawiński, Tom, Chór Dana, i inni, wspaniałych przebojowych programach. W sobotę: „To jest Banda” w niedzielę nowy program pojechał. „Banda nspór”. Codziennie dwa przedstawienie, pierwsze o godz. 7.30 wiecz. i drugie o 10 wiecz. Bilety już do nabywać można od dnia w kasie teatru od 10 rano do 7 wiecz. Tel. 56.

REPERTUAR WIOSNY

KINO „CORSO”: „Ogień”.
KINO „PALACE”: „Rozkoszna dziewczyna”.
KINO „ADRIA”: „Miało miłości”.
KINO „GWIAZDA”: „Cuda w Lourdes”.
KINO „VENUS”: „Madame Dabary”.

KRONIKA

— Szósty dzień wyścigów konnych. Dzisiaj na torze za cukrową odjechał się szósty dzień wyścigów konnych organizowanych staraniem Lubelskiego Włókiennego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni. W programie szóstego interesujących gonitw o nagrody pieniężne. Początek wyścigów o godzinie 4 ej popołudniu. (2)
— Dodatkowy termin poboru. W czwartek, dnia 28 bm. odbędzie się dodatkowy przegląd poborowych roczni, 1911 oras lonych roczników, który z jakiegokolwiek powodów nie mogli stanąć do przeglądu wo właściwym czasie. Komisja przeglądowa rozpocznie swe czynności o godz. 9 rano w gmachu Trybunału (ul. Rynek) do kąd stawić się mają mężczyźni zamieszkałi na terenie m. Lublina. Nieprzeznaczony powyższego obowiązku wojskowego podlegać będzie karze pieniężnej bądź aresztu względnie obu karom łącznie. (2)

Budowa Dyrekcji Kolejowej w Chelmie

W Chelmie Lubelskim, gdzie budowane jest specjalne miasteczko dla radomskiej dyrekcji kolejowej, wybudowanych jest w tej chwili 31 domów biurowych i mieszkalnych z ogólnej liczby 113.

Obecnie prowadzone są prace nad przeprowadzeniem wodociągów, kanalizacji, ulic i chodników. Prace te są pro-

wadzone w szybkim tempie tak, że już z początkiem września roku bieżącego zostanie przeniesiony z Bydgoszczy do Chelma wydział kontroli do cholów dyrekcji radomskiej.

Wykończenie następującej serii budynków biurowych i mieszkalnych w Chelmie nastąpi w roku przyszłym.

Siary kupieckie przeciwko wymiarowi podatku dochodowego na podstawie norm średniej dochodowości

Już w najbliższych dniach komisje szacunkowe podatku dochodowego przystąpią do prac wymiarowych za rok 1931. Przeważającej ilości płatników, nie prowadzących lub prowadzących w sposób niewystarczający księgowość, wymiar jest podatku dochodowego na podstawie t. zw. norm średniej dochodowości. Siary kupieckie uważają, że wymiar podatku dochodowego na podstawie tych norm jest niedostateczny i niesprawiedliwy. Zdaniem ich, system ten powinien być stosowany wyłącznie w tych wypadkach, kiedy władze skarbowe nie rozporządzają żadnym innym materiałem informacyjnym o dochodach płatni-

ka. Zeznania płatnika traktowane są przez władze wymiarowe tylko jako formalność, której dopełnienie zapewnia płatnikom możność dalszego odwoływania się od wymiaru podatku.

Organizacje kupieckie wyrażają opinię, że w okresie złej koniunktury osiągnięty obrót nie może być absolutnie żadnym sprawdzianem dochodu, podkreślając, że niektóre izby skarbowe co roku przeprowadzają rewizję norm średniej dochodowości, inne izby zaś na lat kilka. Ta też adaniem sfer kupieckich, zeznania płatników powinny być traktowane jako punkt wyjścia do wniosków i uchwał władz wymiarowych.

Plaga małoletnich zebrań winna zniknąć z naszego miasta

Od dłuższego już czasu na głównych ulicach naszego miasta z właszcza na Krakowskim-Przedmieściu snują się całe gromady małoletnich zebrań — chłopców i dziewczynek, w natrętny sposób atakujących ojałmużne. Nierzadko widzi się dzieci w wieku 6 — 8 lat i starsze. Rozumiemy, że w dzisiejszych niezwykłych ciężkich czasach dzieciaki te zmuszone są często szukać wsparcia na ulicy, zachodzą jednak jak w każdej zresztą sprawie pewne „ale” i to b. poważne. Przede wszystkim pora w jakiej ci małoletni zebrawcy snują się po ulicach. Byliśmy świadkami jak o godz. 3-iej w nocy chłopcy walczyli się przed lokalem restauracyjnym, zebrawcy ojałmużni, bądź też zbicieli nieopatki papierosów i ćwierzyli się w „kunsucie” palenia. Podobnie dzieje się na ulicy Kałuskiej gdzie do godziny 11-iej w nocy kręca się dziewczynki w wieku 10 — 12 lat i proszą o wsparcie. Mówiono nam, że dziewczynki

te wciągane są do bram przez pewnych starszych panów, którzy pod pozorami ofiarowania kilku groszy uprawiają niecne praktyki. Natwem dziewczęta nęcone obietnicami chętnie przysługują na propozycje — co dzieje się dalej łatwo odgadnąć. Podobny stan nie może trwać nadal, bo co wyrosnie z tych dzieci ulicy za lat kilka? Niebezpieczeństwo jest wielkie i nie można go lekceważyć. Winny się tem zajęć organizacje społeczne i opuszczony działywo ulicy dać należy opiekę i wychowanie.

Druga rzecz na jaką zwróceni nam uwagę, to marnowanie otrzymanych pieniędzy na papierosy, smakołyki i t. p. Zatem nie nadają pcha te dzieci na ulice, robiąc raczej dla sportu i dlatego właśnie należy temu — jaknajenergiczniej przeciwdziałać. Plaga małoletnich zebrań winna bezwzględnie zniknąć z powiatu Lublina — o czem państwo powinni kompetentnie czynić.

Autobusy zamiejskie pod znakiem żniw i kryzysu

Okres żniw, a w pewnym stopniu i brak gotówki wpłynął w ostatniach dniach (Tel. 1111) Kolo wsi Rudawa podczas manewrowania spadł samolot myśliwski prowadzony przez pilota por. Wacława Mossa. Lotnik jest ciężko ranny, samolot robity.

Pod Bratysławą dwa manewry odjeżdżają o wyznaczonych godzinach lub nawet wcześnie. Wchodzą w polecenie przedsiębiorców autobusowych i rozumiemy, że odjazd z miejsca postoju bez pasażerów równa się dotkliwym bądź coby bądź stratom, jednak w

tych wypadkach należy tu nieco dbać o wygodę podróżujących. Zamiast oczekiwania niejednokrotnie sześciogodzinnego i bezskutecznego na pasażerów, można sprawić te uregulować w ten sposób by wnik był syty i owca cała.

Najsukuteczniej byłoby, by właściciele autobusów porozumieili się między sobą i w okresie kiedy frekwencja w autobusach znacznie się zmniejszyła w kierunkach, które obsługują kilka lub kilkanaście autobusów wypuszczali ich mniej, tak jednak, by ku zadowoleniu podróżnych godziny odjazdu i przyjazdu były z góry ustalane i ściśle przestrzegane.

— Zniżki przy przejazdach kolejami. W celu przystąpienia przejazdów na wycieczki zbiorowe grup osób niezorganizowanym w związku, stowarzyszenia i t. p. z dniem 1-go lipca wprowadzona została dla tego rodzaju wspólnej przejazdów 25 proc. zniżka od opłat według taryfy normalnej. Ulg tych udzielają bezpośrednio wszystkie stacje kolejowe na podstawie pismenych zgłoszeń, o ile grupa podróżnych składa się conajmniej z 25 osób i edległość przejazdu wynosi najmniej 30 km.

— Gzysmy leca. Natalia Karp, zamieszkała przy ul. Fabrycznej 27 przechodząc wczoraj ulicą uderzona została spadającym z dachu gzymsiem, który zranił jej obie ręce. Nieznaczliwa udała się do pogotowia, gdzie udzielono jej pomocy lekarskiej. (2)

— Od pioruna. We wsi Hożnia Ordynacka, w pow. lubo rajskim podczas szalejącej burzy uderzył piorun w zabudowaną Walentego Podkościelnego, powodując pożar. Dzieci jednak szybkoj akcji ratunkowej zabudowania zdolano uratować, spalony jedynie dach wartości około 150 złotych. (2)

— Żeby kózka nie skakała... Tadeusz Jaruga, zamieszkały przy ul. Ciepłej 4, będąc wczoraj na ławkach nadbrzeżnych usiłował przeskoczyć do domu reki rów. Nie powiódł mu się jednak, gdyż upadł tak niefortunnie, że złamał nogę. Pogotowie po nalożeniu opatrunku przewiozło „skoczka” do domu na kurację. (2)

— Mieszkańcy wypadek. 20-letnia Sura Himelarb, zamieszkała przy ulicy Targowej Nr. 6, sypiąc wczoraj sukienkę wbiła sobie przez nieostrożność igłę w rękę. Poraniona pobległa do pogotowia ratunkowego gdzie przy pomocy odpowiednich instrumentów igłę wyjęto.

Utongł w torfowisku

Dnia 22-go b. m. w godzinach wieczornych pasąc krowy na pastwisku — w torfowiskach, należących do mieszkańców kol. Hordziej, gm. Serokomla, pow. lubuskiego, utopił się w dole po torfie ośmioletni Stanisław Bylina, mieszczk. kol. Hordziej. Policja bada przyczyną wypadku.

KRYZYS GOSPODARZY

nie powinien się już powikszyc. Chcesz wstrzymać jego pochod — reklamuj się!

PROGRAM RABOJNY WARSZAWY

ŚRODA 27.VII

12.45 — 15.10 Płyty 15.40 — 15.55 program dla dzieci. 16.05 płyty, 16.25 komunikat cbb. 16.40 „Słowacka i Polska”. 17.00 koncert. 18.00 czeski film „Smola i co z niej otrzymujemy”. 18.20 muzyka lekka 19.35 dziennik prasowy. 19.45 skrzyńka pocztowa. 20.00 recital Macneza. 20.35 — kwadrans filigracji. 20.50 recital wiolonczelowy. 22.00 muzyka taneczna. 22.25 odczyt po słowniku. 23.40 wiadomości sportowe. 23.50 muzyka taneczna.

Czwartek 28. VII.

12.45 — 13.50 Płyty 14.30 „Kosmos” Cent. Biura Pisy. dla dzieci i ojałmuż. 16.49 „Dziśno” i „Kosmos” nastawany królową „Smola”. 17.00 koncert. 18.20 „Smola” taneczna. 18.35 Prasowy Dziennik. 19.45 „Kosmos” taneczny. 20.00 koncert muzyki tanecznej. 21.00 „Kosmos” taneczny. 22.00 „Kosmos” taneczny. 23.00 wiadomości sportowe.

Wycieczka nie jest spacerem

Wycieczkownicy przeważnie zabierają ze sobą bagaż w postaci mnisiej, lub więcej obciążonego plecaka. Tymczasem właśnie obciążenie się plecakiem może znacznie obniżyć naszą sprawność fizyczną.

Według znakomitego uczonego niemieckiego prof. Rautmanna obciążenie takim wywiarą przed wszystkim szczególnie wpływa na funkcję krążenia krwi. Również odnośnie badania Zuntsa i Schumburga wykazały, że po marszu wynoszącym 18 km., gdy obciążenie wynosiło 22 kg. nastąpiła wyraźna zmniejszenia ciśnienia sercowego, co okazało się tak, że skurcze serca są każdym razem stawały się znacznie powolniejsze.

Wskutek zwiększenia obciążenia na 27,31 kg. skurcze zwolniły się o dalszych 19 i 22 proc. normalnego czasu.

Za przyczynę tych zjawisk należy przedewszystkiem uważać znaczne utrudnienie oddychania. Żąda się, że ludzie, obciążeni zbyt ciężkim plecakiem, szczególnie nie wydechują, gdy jednocześnie oddech jest odpowiednio głębszy. To może nawet doprowadzić w pewnych okolicznościach do przepelnienia płuc krwią.

Organy krążenia krwi z drugiej strony dlatego są słabsze, że chodzenie i dzwiganie bagażu wymaga od organizmu specjalnej i wyczerpującej pracy, za czym idzie znacznie większe zapotrzebowanie tlenu. Ponadto należy jeszcze dodać, iż zbyt ciężki bagaż uciska rozmaite organy wewnętrzne np. wątrobę.

Nietylko tacy, ale nawet sportsmeni mało wiedzą o tej szkodliwej i nadmiernego obciążenia na nasz organizm. Wprost przeciwnie uważają oni za punkt swego honoru i za dowód swej sprawności fizycznej obciążenie się koleosalnemi pakunkami. Powinni zdawać sobie z tego sprawę, że dają tam tylko dowód swej naiwności i braku orientacji w prymitywnych zasadach racjonalnego funkcjonowania swego organizmu.

Jakie z tego wynikają wnioski konkretne?

Przedewszystkiem należy o tem pamiętać, żeby bagaż był jak najlżejszy. Należy brać ze sobą tylko przedmioty konieczne potrzebne, a unikać niepotrzebnych balastu. Również nie należy brać ze sobą tego wszystkiego, co można nabyć w drodze. Choćby nawet takie zakupy w czasie wycieczki były nieco droższe, to raczej należy wydać większą sumę, niż wypłacić ojemnie na swój organizm. Trzeba również wiedzieć, że istnieją plecaki racjonalnie skonstruowane, które znacznie mniej uciskają naszą klatkę piersiową, niż zle i wadliwe plecaki. Coprawda plecaki dobre są nieco droższe, ale za to trwalsze, gdy tymczasem zle po krótkim już użyciu są do niczego.

A wreszcie jeszcze jedna uwaga. Od czasu do czasu należy drogę przerwać i plecak zdjąć. Jeśli ktoś stanowczo nie chce się zatrzymać w drodze, to niech raczej przez jakiś czas nosi plecak w ręku, niż miałby go ustawicznie dźwigać na plecaku.

W obecnej porze, w której dalekie wycieczki stają się szczególnie aktualne, powyższe uwagi są niewątpliwie na czasie.

Sytuacja strajkowa w Belgji

Udział cudzoziemców w strajku. Ciężki los polskich robotników

Sytuacja strajkowa nie uległa mimo akcji rządu i partji socjalistycznej żadnej poprawie. Umowa, na którą zgodziła się belgijska partja socjalistyczna została zakwestjonowana przez górników, którzy stawiają dodatkowe warunki. Dyrykcje kopalń przeciwstawiają się jednak rozpatrywaniu tych warunków do czasu przystąpienia robotników do pracy na zasadzie umowy zawartej poprzednio. Mimo prawie codziennych aresztowań kilkunastu lub kilkudziesięciu komunistów, agitacja ich zmagania się i to jest głównym powodem dla którego górnicy nie chcą przystąpić do pracy.

Belgia, która pozbawiona jest od kilku tygodni własnego węgla cierpi z powodu tej sytuacji ogromnie. Pisma donoszą, iż większe okręgi przemysłowe weszły w stosunki z zagranicą i stamtąd rozpoczęły sprowadzać węgiel. Młdri domowi, iż obywateli fabryki w południowej Belgji, które od czasu ukończenia wojny nigdy nie sprowadzały z zagranicy węgla, zostały teraz do tego zmuszone.

Udział cudzoziemców w akcji strajkowej został już kilkakrotnie stwierdzony. Poza aresztowaniem dziennikarki niemieckiej Lertscheren specjalnie wysłanej z Berlina, posła czechosłowackiego Sliwka, policja dokonyując aresztowań natknęła się na komunistów włoskich i niemieckich. Podkreślić raz je-

szcze należy, iż wśród aresztowanych nie spotyka się zupełnie nazwisk polskich.

Sytuacja emigracji polskiej w miejscowościach objętych strajkiem jest w dalszym ciągu bardzo ciężka. Wysłannik "Narodowca" jednego z pism emigracyjnych stwierdza, iż robotnicy polscy zmuszeni byli przystąpić do strajku, lecz poza nielicznymi wyjątkami stronnicy od wszelkich manifestacji. Gminy odmawiają polakom zapomóg, mimo, iż dany robotnik polski zamieszkuje w niej od kilku lat.

Czerwony kur

- Od pioruna, który uderzył w dom Jana Borkowskiego, mieszkańca wsi Jakusze, gm. Trzbieżów, pow. łukowskiego, wybuchł pożar, którego skutkiem padła zabudowania wymiionosego. Straty wynoszą około 1000 zł. Wypadków z ludźmi nie było.

- Przed kilku dniami w kołturzysku B., gm. Gulów, w zabudowaniach Michała Szczypińskiego wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny i obórę wartości około 2000 zł. Przyczyną pożaru było wadliwe urządzenie kominia.

Głoszenie o przetargu

Izba Przemysłowo-Handlowa w Lublinie, ul. Powiatowa 5 ogłasza przetarg na budowę części gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie.

Do oferty dołączyć należy:

- 1. kosztorys ofertowy z cenami jednostkowymi i sumami ostatecznie opisanymi cyfrowo i słownie, w kopercie zabezpieczonej,
- 2. poręczenie na złożone wadium w wysokości 4% (czterech procent) od sum oferowanych.

Wadja gotówkowe należy wpłacić do P.K.O. na konto czekowe Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie Nr. 66 410, a wadja w papierach procentowych w kasie Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy oraz słupe kosztorysy otrzymać można w biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie, Powiatowa 5 — codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach od 9-ej do 14-ej, w soboty od godziny 12-ej.

Oferty wraz z dowodami złożenia wadium przyjmowane będą do dnia 16 sierpnia 1932 r. włącznie — do godz. 12-ej w południe.

Izba Przemysłowo-Handlowa zastrzega sobie prawo ewentualnego unieważnienia przetargu oraz swobodnego wyboru oferenta.

Firmy których oferty nie zostały uwzględnione, będą powiadomione w drodze pisemnej w celu odbioru złożonych kaucji.
Lublin, dnia 26 lipca 1932 r.

Prezes 1107

Dyrektor

(-) M. Michalewski

(-) Teodor Miller

Kino „CORSO“

Od wtorku 26 lipca 1932 r. Wielka Sengalcyna Premiera Polęzny Dźwiękowy-Film, 2 serie razem. Całość 20 aktów.

- p. t. -

O G I E Ń

(PIEŚŃ MIŁOŚCI I POŚWIĘCENIA)

Wspaniały dramat, który oszalałami, zachwyca i olśniewa widza tematem i wystawą.

W rolach głównych ulubieniec Publiczności Tim Mac Coy, Marjan Shockley i inni.

Nadprogram: Wspaniały Tygodnik Dźwiękowy Paramountu.

Początek o g. 8 i 10 wiecz. CENY OD 75 GROSZY.

KINO „ROBIA“ TEATR K. PALACE

Jasna 20, tel. 7-31. Szpitalna 11, tel. 3-31

Dzisiaj wspaniała premiera

MIASTO MIŁOŚCI

(Studentka z Quarter Latin) Wspaniały dramat cyfrowi paryskiej jej uśmiechów i też bogactwo i przepych wystawy.

W rolach głównych:

IWAN PETROWICZ, I CARMEN BONI I GINA MANES

Na scenie! Nadprogram! Przebojowa rewla w 9 obrazach p. t. „STRACH NA WRÓBLE“

Udział biorą: OINA KRASIEŃSKA, WACLAW ORSKI, WACLAW JANKOWSKI i inni.

CENY MIĘSJO OD 40 — 70 GR. Początek: s. anów codziennie o godz. 8 w nocy, w soboty, niedziele i święta o godz. 4-ej nocy. Ostatni seans o godz. 10-ej wiecz.

Od środy 27 lipca r. b. Wspaniała Premiera-Filmu Rewjil-NA EKRAŃ: miłość, zazdrość i poświęcenie za kulami kabaretu p. t.

ROZKOSZNA DZIEWCZYNA

w roli głównej czarująca ulubienica — Europy ANNY ONURA

NA SCENIE! NA SCENIE! Wielka rewja pod kier. B. Melerwila p. t.

TERE FERÉ KUKU

z udziałem: Ady Melerwil, Bol. Majs kiego, Wl. Boruńskiego, i B. Melerwila

W programie: humor, satyra, śpiew i taniec

Do obrazu i rewji przystępuje koncertowa orkiestra pod dyr. Cz. Szp. Węgla Początek codziennie o godz. 6 w nocy, w soboty, niedziele i święta o g. 9 p. Kasa czynna od godz. 2-ej p. CENY MIĘSJO OD 50 GR. DO 1 ZŁ. na sezon letni zmniejszone.

Bilans Banku Polskiego

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę lipca wykazuje zapas złota 479 milj., 431 tys. złotych, t. j. o 60 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie; pieniądziej i należności sgraniczne, zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 8 milj., 230 tys. zł. do sumy 40 milj., 94 tys. zł., mieszczące do pokrycia zmniejszyły o 2 milj., 793 tys. zł. do sumy 106 milj., 510 tys. zł. Portfel wekslowy wykazuje spadek o 5 milj., 730 tys. zł. i wynosi 658 milj., 217 tys. zł.; stan pożyczek zastawowych zmniejszył się o 2 milj., 606 tys. zł. do kwoty 121 milj., 595 tys. zł. Inne aktywa wynoszą kwotę 148 milj., 600 tys. t. j. o 2 milj., 486 tys. zł. mniejszą niż w poprzedniej dekadzie.

W pasywach pozycja natchmiasz płatnych zobowiązań wzrosła o 22 milj., 516 tys. zł. (191 milj., 595 tys. zł.). Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 46 milj., 893 tys. zł. (1.037 milj., 17 tys. zł.).

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natchmiasz płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 39,02 proc. (9,02 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcwowalutowa 42,29 proc. (2,29 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego obiegu biletów bankowych wynosi 46,23 proc.

Stopa dyskontowa Banku 7 i pół proc., lombardowa 8 i pół proc.

„Nowa wojna zrujnowałaby świat“

Znamienne słowa Franka Kelloga

B. sekretarz stanu, a obecnie sędzia Trybunału Międzynarodowego w Hadze, Frank Kellogg, przybył na lato do Stanów Zjednoczonych i na zapytanie dziennikarzy, wijających go na przystani, oświadczył m. in. co następuje: „Problemy Europy są przedewszystkiem natury gospodarczej. Nastroju wojennego w Europie nie zauważyłem. Ludzie tam sdają sobie sprawę, że poowna wojna oszaczałaby ostateczną ruinę świata. Państwa europejskie wiedzą, że zaprowadzenie jaknajdalej idących oszczęd-

ności jest rzeczą konieczną. Są dżę, że i my w Ameryce powinniśmy zrobić to samo. Ale detychczas nie zauważyłem żadnego zdecydowanego posunięcia w tym kierunku. Położenie ekonomiczne Stanów Zjednoczonych jest zdrowe. Bołączki nasze wynikają z tego, że przez szereg lat ostateczki wyrzucaliśmy pieniądze przez okno. Europa rozu mie potrzebę oszczędności, a państwa tamtejsze uważają, że częstokroć rozbiorzenie oszczędności im ułatwi. W możliwości wojny w Europie nie wierzę.“

Komunikacja między Chinami i Ameryką

Chiński minister komunikacji podpisał z International Telephone and Telegraph Company umowę o budowie 4-ch stacji radiotelefonicznych długofalowej, przeznaczonych do wewnętrznej służby w Chinach. Jedną z tych stacji o wielkiej mocy pozwoli na bezpośrednią komunikację między Chinami i Ameryką.

Pensje na raty

Z Wiednia donoszą, że rada ministrów uchwaliła, iż w dniu 1-go sierpnia funkcjonariusze państwowi otrzymają tylko 60 procent poborów, reszta wypłacoza będzie w połowie miesiąca.

Tragiczna śmierć lotnika

W czasie konkursu szybowców niemieckich nad Wasserkuppe uległ katastrofie w sobotę znany pilot niemiecki Groenhoff. Aparat spadł rozbił się w drzazgi. Groenhoff próbował w ostatej chwili ratować się spadochronem, który jednak nie rozwinął się. Lotnik runął z wysokości 80 metrów, doznając rozbitcia czaszki.

Ze i dalej na wschód

Estonia. Lotw —

dawniej z Polska

temle: Infanty, Kur-

dzis samodzielnie i

państwa Bałtyckie i

ka. Polski z Trzecia

to kiedykolwiek za-

siłą rzeczy stojący

Prze-

Na jedne

dzień stałej

komisji tar

reg zmian

kolowej f

wych. M.

obniżenia

Redakcja i Administracja: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji 2-43. Skrzynka pocztowa Nr 57. Administracja czynna od godziny 8-ej rano do godz. 6-ej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedzielę i święta tylko od godziny 5-0j do 7-ej wieczorniej. Receptów Redakcji nie twerza.

WARUNKI PRENUMERATY. bez odroczenia miesięcznie 3,25 kwartalnie 9,75 rocznie 39, — z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł, kwartalnie 12 zł, rocznie 48 zł, zagranicą miesięcznie 8 zł, kwartalnie 24 zł, rocznie 96 zł. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł, kwartalnie 12 zł, rocznie 48 zł, zagranicą miesięcznie 8 zł, kwartalnie 24 zł, rocznie 96 zł. Cena ogłoszeń: za pierwsze 10 linijek w tygodniu 100 gr, za dalsze 50 gr, za ogłoszenia powyżej 10 linijek 75 gr, za ogłoszenia powyżej 20 linijek 50 gr, za ogłoszenia powyżej 30 linijek 35 gr, za ogłoszenia powyżej 40 linijek 25 gr, za ogłoszenia powyżej 50 linijek 20 gr, za ogłoszenia powyżej 60 linijek 15 gr, za ogłoszenia powyżej 70 linijek 10 gr, za ogłoszenia powyżej 80 linijek 7 gr, za ogłoszenia powyżej 90 linijek 5 gr, za ogłoszenia powyżej 100 linijek 3 gr.

Redakcja i Administracja: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji 2-43. Skrzynka pocztowa Nr 57. Administracja czynna od godziny 8-ej rano do godz. 6-ej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedzielę i święta tylko od godziny 5-0j do 7-ej wieczorniej. Receptów Redakcji nie twerza.

WARUNKI PRENUMERATY. bez odroczenia miesięcznie 3,25 kwartalnie 9,75 rocznie 39, — z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł, kwartalnie 12 zł, rocznie 48 zł, zagranicą miesięcznie 8 zł, kwartalnie 24 zł, rocznie 96 zł. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł, kwartalnie 12 zł, rocznie 48 zł, zagranicą miesięcznie 8 zł, kwartalnie 24 zł, rocznie 96 zł. Cena ogłoszeń: za pierwsze 10 linijek w tygodniu 100 gr, za dalsze 50 gr, za ogłoszenia powyżej 10 linijek 75 gr, za ogłoszenia powyżej 20 linijek 50 gr, za ogłoszenia powyżej 30 linijek 35 gr, za ogłoszenia powyżej 40 linijek 25 gr, za ogłoszenia powyżej 50 linijek 20 gr, za ogłoszenia powyżej 60 linijek 15 gr, za ogłoszenia powyżej 70 linijek 10 gr, za ogłoszenia powyżej 80 linijek 7 gr, za ogłoszenia powyżej 90 linijek 5 gr, za ogłoszenia powyżej 100 linijek 3 gr.

Redakcja i Administracja: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji 2-43. Skrzynka pocztowa Nr 57. Administracja czynna od godziny 8-ej rano do godz. 6-ej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedzielę i święta tylko od godziny 5-0j do 7-ej wieczorniej. Receptów Redakcji nie twerza.

WARUNKI PRENUMERATY. bez odroczenia miesięcznie 3,25 kwartalnie 9,75 rocznie 39, — z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł, kwartalnie 12 zł, rocznie 48 zł, zagranicą miesięcznie 8 zł, kwartalnie 24 zł, rocznie 96 zł. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł, kwartalnie 12 zł, rocznie 48 zł, zagranicą miesięcznie 8 zł, kwartalnie 24 zł, rocznie 96 zł. Cena ogłoszeń: za pierwsze 10 linijek w tygodniu 100 gr, za dalsze 50 gr, za ogłoszenia powyżej 10 linijek 75 gr, za ogłoszenia powyżej 20 linijek 50 gr, za ogłoszenia powyżej 30 linijek 35 gr, za ogłoszenia powyżej 40 linijek 25 gr, za ogłoszenia powyżej 50 linijek 20 gr, za ogłoszenia powyżej 60 linijek 15 gr, za ogłoszenia powyżej 70 linijek 10 gr, za ogłoszenia powyżej 80 linijek 7 gr, za ogłoszenia powyżej 90 linijek 5 gr, za ogłoszenia powyżej 100 linijek 3 gr.

Redakcja i Administracja: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji 2-43. Skrzynka pocztowa Nr 57. Administracja czynna od godziny 8-ej rano do godz. 6-ej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedzielę i święta tylko od godziny 5-0j do 7-ej wieczorniej. Receptów Redakcji nie twerza.

WARUNKI PRENUMERATY. bez odroczenia miesięcznie 3,25 kwartalnie 9,75 rocznie 39, — z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł, kwartalnie 12 zł, rocznie 48 zł, zagranicą miesięcznie 8 zł, kwartalnie 24 zł, rocznie 96 zł. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł, kwartalnie 12 zł, rocznie 48 zł, zagranicą miesięcznie 8 zł, kwartalnie 24 zł, rocznie 96 zł. Cena ogłoszeń: za pierwsze 10 linijek w tygodniu 100 gr, za dalsze 50 gr, za ogłoszenia powyżej 10 linijek 75 gr, za ogłoszenia powyżej 20 linijek 50 gr, za ogłoszenia powyżej 30 linijek 35 gr, za ogłoszenia powyżej 40 linijek 25 gr, za ogłoszenia powyżej 50 linijek 20 gr, za ogłoszenia powyżej 60 linijek 15 gr, za ogłoszenia powyżej 70 linijek 10 gr, za ogłoszenia powyżej 80 linijek 7 gr, za ogłoszenia powyżej 90 linijek 5 gr, za ogłoszenia powyżej 100 linijek 3 gr.